

Willa Janina

Pocztówki to kolorowe małe kartoniki wysyłane do rodziny, przyjaciół, znajomych. Niektórzy wyrzucają je po przeczytaniu, inni wkładają do szuflady, jeszcze inni świadomie zbierają. Kolekcjonowanie kart pocztowych rozpoczęło się od momentu ich pojawienia się, czyli XIX wieku. W 1899 roku w czasopiśmie „Filatelista”, który był organem polskiego Klubu Filatelistów w Krakowie, pojawia się określenie „sport zbierania kart z widokami”. Okazją do poszerzania kolekcji był pobyt w uzdrowisku. Kuracjusze nierzadko wysyłali pocztówki na swój domowy adres. Mogli potem wspominać miejsca, które odwiedzili.



Dla mnie czarno-białe kartoniki mają niezwykle urok, są dowodem, jak przed laty wyglądał Ciechocinek. Stare pocztówki wskrzeszają dawno miniony świat, wygląd krajobrazów, ulic, budowli, ludzi. Przenoszą oglądającego w przeszłość, skłaniają do refleksji nad upływem czasu.

Prezentowana obok pocztówka pokazuje willę Janina, która została wybudowana pod koniec wieku XIX na placu przy końcu ul. Dębowej (dzisiaj ul. Bolesława i Mariana Raczyńskich), na rogu z ul. Widok. Niegdyś wiele pensjonatów nosiło nazwę zaczerpniętą z kalendarza imion, wystarczy wspomnieć Konstancję, Celestynę, Arabelle, Filicjanę, Amaliankę, Lilianę, Marię, Natalię, Irenę, Izabelę, Stefanę, Zenobię, Lucynę, Wiktorię czy Annę. Część z tych obiektów, nierzadko budowanych z drewna, już nie istnieje. Natomiast Janina po odrestaurowaniu jest perełką na liście pensjonatów i Spa w Ciechocinku. Na skutek zawirowań

związanych ze zmianą właściciela po 1989 r., nosi nazwę Willa Piast. Dawny Piast (już nieistniejący) to budynek między pensjonatem Kościuszkó a Andrzejówką.

Pod koniec wieku XIX Ciechocinek rozrastał się w kierunku południowym. Obecna ul. Widok to były obrzeża miasta. Można było zamieszkać w dworku o wdzięcznej nazwie Szczęśliwa, Jutrzenka, Swoboda, Wiślica czy Pod Mickiewiczem. Kwatery przy ul. Widok były dobre, a tańsze niż w centrum, o czym pisze w swoim „Pierwszym ilustrowanym przewodniku po Ciechocinku” z 1908 r. Juliusz Bandrowski. Nowe dworki były budowane z cegły, miały piętro, a niektóre, jak Kościuszkę czy Janinę zdobiła wieżyczka.

Jeszcze w połowie XX wieku za granicami posesji przy ul. Widok rozciągały się nieużytki, mokradła i pola z nielicznymi gospodarstwami. Potem zaczęły powstawać bloki spółdzielni mieszkaniowej.

Wspomniany dworek Janina był reklamowany w pierwszych informatorach i przewodnikach. W „Informatorze ciechocińskim ilustrowanym” F. Makowskiego z 1910 r. czytamy: „Dworek Janina poleca 32 pokoje umeblowane z komfortem, wysokie, suche i widne. Wygódki bezwonne w korytarzach. Ceny mieszkań od 10 do 100 rubli i kuchnie od 5 do 10 rubli.” Z kolei w przewodniku „Ciechocinek. Zakład wód mineralnych jodo-bromo-słonych” wydanym w 1912 r. Dworek Janina poleca już 33 pokoje. Zmienił się adres właściciela w Warszawie. Natomiast w przewodniku z 1922 roku „Ciechocinek. Państwowy Zakład Wód Mineralnych” pensjonat Janina widnieje na liście dworków chrześcijańskich, w których wynajmowane są pokoje umeblowane i ich urządzenia. Jak głosi reklama, zawiera 28 pokoi. Ma oświetlenie elektryczne, ustępy wewnątrz i jest położony przy ulicy oświetlonej elektrycznością. Jej właścicielem jest Jan Szymanowski. Dworek znakomicie prosperował w okresie międzywojennym. Odbływały się tu również wieczorki taneczne. Po II wojnie światowej funkcjonował w tym obiekcie ośrodek szkoleniowy Polskiego Czerwonego Krzyża. Od 2008 roku jest to Willa Piast, trzygwiazdkowy obiekt Spa i wellness hotel. Stanowi znakomity przykład, jak można połączyć nowoczesność i luksus z klimatem dawnego uzdrowiska.

Aldona Nocna